



Sygn. akt II CSK 664/13

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSA Barbara Trębska

w sprawie z powództwa J. K.  
przeciwko M. W.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 25 września 2014 r.,  
skargi kasacyjnej pozwanej  
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.  
z dnia 7 maja 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 7 maja 2013 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 5 października 2012 r. i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 58 500 zł z odsetkami tytułem reszty ceny za sprzedanego konia (klaczy) oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że strony w dniu 23 stycznia 2011 r. zawarły umowę sprzedaży klaczy za cenę 65 000 zł. Kwotę 6 500 zł pozwana uiściła w dniu 7 lutego 2011 r., a resztę ceny zobowiązała się uiścić do dnia 1 czerwca 2011 r. Po jej uiszczeniu miała stać się właścicielem klaczy.

Klacz pozostała w stajni, w której dotychczas przebywała, znajdującej się w rejonie zamieszkania pozwanej. Umowę tzw. pensjonatową (przechowanie i wyżywienie) zawarła z właścicielem stajni pozwana. Jeździła na tej klaczy rekreacyjnie dwa razy w tygodniu. Klacz padła w dniu 13 marca 2011 r. z powodu zatoru tętniczego.

Sąd uznał, że powódka wydała pozwanej klacz pozostawiając ją w umówionym miejscu z przeznaczeniem dla pozwanej, tj. umożliwiającym jej rekreacyjną jazdę, a pozwana jeżdżąc rekreacyjnie ją odebrała. Zatem zgodnie z art. 548 § 1 k.c. niebezpieczeństwo utraty klaczy przeszło na pozwaną.

Skarga kasacyjna pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - oparta na podstawie pierwszej z art. 398<sup>3</sup> k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 589 k.c. w zw. z art. 548 § 1 k.c., art. 548 k.c., art. 65 § 2 k.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strony w umowie z dnia 23 stycznia 2011 r. postanowiły, że własność klaczy przejdzie na pozwaną dopiero po wykonaniu obowiązku zapłaty ceny. Zastrzegły własność w związku z zawarciem umowy sprzedaży z odroczonej płatnością.

Zastrzeżenie prawa własności rzeczy sprzedanej kształtuje stosunek stron na zasadach przewidzianych w art. 589 - 591 k.c., jeżeli strony nie określiły w umowie innych skutków zastrzeżenia. Z art. 589 k.c. wynika domniemanie,

że w razie wątpliwości zastrzeżenie własności poczytuje się za warunek zawieszający przeniesienie własności. W tym więc zakresie art. 589 k.c. jest przepisem szczególnym, o czym mówi art. 155 § 2 k.c. i odmiennie regulującym problem skutków rzeczowych aniżeli art. 155 k.c. Innymi słowy, tylko przeniesienie własności następuje pod warunkiem zawieszającym, jako że jest ono uzależnione od zdarzenia przyszłego i niepewnego (art. 89 k.c.), jakim jest uiszczenie ceny przez kupującego. W braku więc odmiennych postanowień umowy sprzedaż ma charakter bezwarunkowy, definitywny, a jedynie jej skutek rzeczowy zostaje zawieszony do czasu zapłaty ceny. Po jej zapłacie własność rzeczy przechodzi na kupującego z mocy samego prawa (art. 89 k.c.).

Zawarcie umowy sprzedaży z zastrzeżeniem prawa własności rodzi problem przejścia na kupującego niebezpieczeństwa przypadkowej straty majątkowej, wynikłej z utraty lub uszkodzenia rzeczy. Problem ten rozstrzyga art. 548 § 1 k.c. w myśl którego z chwilą wydania rzeczy sprzedanej przechodzą na kupującego korzyści i ciężary związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy. Przepis art. 548 k.c. jest normą o charakterze względnie obowiązującym. Strony mogą określić inaczej chwilę przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy.

Związanie przejścia niebezpieczeństwa utraty lub uszkodzenia rzeczy z wydaniem rzeczy sprzedanej, wynikające z art. 548 § 1 k.c., jest całkowicie niezależne od tego, czy kupujący uzyskał własność rzeczy, czy też - wskutek zastrzeżenia własności przez sprzedawcę - własności tej nie nabył. To oznacza, że jeżeli rzecz ulegnie przypadkowej utracie lub uszkodzeniu już po wydaniu, sprzedający może żądać od kupującego - pomimo utraty lub uszkodzenia rzeczy - zapłaty całej ceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1999 r., II CKN 552/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 24). Niebezpieczeństwo nie ulega podziałowi.

W świetle powyższego za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 589 k.c. w zw. z art. 548 § 1 k.c., oparty na błędnym poglądzie, że w wypadku zastrzeżenia własności, będącego warunkiem zawieszającym, niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia rzeczy sprzedanej ponosi kupujący dopiero od chwili ziszczenia się warunku, tzn. od momentu przejścia własności (*res perit domino*).

Zasadniczą przesłankę zaskarżonego wyroku stanowiło przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że nastąpiło wydanie klaczy kupującej (pозwanej), w rozumieniu art. 548 § 1 k.c. Uznał, że do wydania klaczy doszło poprzez uzgodnione z pozwaną pozostawienie klaczy w dotychczasowej stajni umożliwiające pozwanej jazdę rekreacyjną w określonym rozmiarze oraz opiekę.

Niewątpliwie, wydanie rzeczy, o którym mowa w art. 548 k.c., nie musi nastąpić przez jej wręczenie, "z ręki do ręki" (*traditio corporalis*). Sposób dokonania „wydania” zależy od okoliczności i woli stron. Niemniej jednak, wbrew pogładowi Sądu drugiej instancji, samo umożliwienie pozwanej jazdy rekreacyjnej na jej koszt nie jest jednoznaczne z wydaniem klaczy w rozumieniu art. 548 k.c. Przecież nie dało ono pozwanej faktycznej władzy nad klaczą.

Przy czym, niepodobna pominąć w sytuacji, gdy to pozwana opłacała pobyt klaczy w pensjonacie, że stosownie do art. 548 § 2 k.c. jeżeli strony oznaczyły inną chwilę niż wydanie rzeczy dla przejścia korzyści i ciężarów, to poczytuje się w razie wątpliwości, że ta sama chwila dotyczy przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy (art. 548 § 2 k.c.).

Skarżąca zasadnie także zarzuciła, że Sąd drugiej instancji z naruszeniem art. 65 § 2 k.c. przyjął, że powódka wydała pozwanej klacz, gdyż przy wykładni umowy pominął § 4, według którego klacz z paszportem PZHK/PZJ miała zostać przejęta przez pozwaną w momencie spłacenia całości uzgodnionej sumy. Wprawdzie przejęcie nie jest tożsame z wydaniem, jednakże zachodziła potrzeba wyjaśnienia jak strony rozumiały § 4 umowy, w tym, co rozumiały pod pojęciem „przejęta”.

Na koniec, co prawda, zgodnie z art. 548 k.c. z chwilą wydania rzeczy sprzedanej kupującemu, przechodzą na niego ciężary i korzyści związane z rzeczą oraz niebezpieczeństwo jej przypadkowej utraty, ale to sprzedawcę, który żąda zapłaty ceny, obciąża ciężar udowodnienia faktu, że wydanie rzeczy nastąpiło.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w wyroku.